

Londyn zarobi... Ale nie na Polakach!

Obliczono, że na czas Euro 2012 do Polski przyjechało 3 miliony kibiców z 110 państw świata. Trwają wyliczenia ile poszczególne firmy i instytucje zarobiły na Euro, tymczasem Europa przeżywa już kolejne wielkie wydarzenie sportowe – Olimpiadę w Londynie. Czy Polacy są zainteresowani tym wydarzeniem? Czy wyjeżdżają do Londynu, by w nim uczestniczyć? Internetowe Centrum Podróży eSKY.pl zbadało ilość podróży do Londynu w terminie, w którym mają miejsca Igrzyska – ich liczba wzrosła zaledwie o 7 proc. w stosunku do normalnego okresu.

– Jesteśmy zaskoczeni tym, że zainteresowanie wyjazdami na Olimpiadę w Londynie jest tak niewielkie. Możemy przypuszczać, że część osób, które poleciało do Anglii na całe wakacje, również będzie chciało wykorzystać możliwość uczestniczenia w tym wydarzeniu. Przypomnę tylko, że w tym roku liczba wyjazdów na całe wakacje na Wyspy utrzymała na się na tym samym poziomie, co przed rokiem – wybrało się tam 36 proc. naszych klientów – wyjaśnia Łukasz Neska z serwisu eSKY.pl – Nasze zaskoczenie związane z wyjazdami stricte na Olimpiadę jest tym większe, że dotychczas wszelkie wydarzenia sportowe – choćby Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej w RPA czy Olimpiada w kanadyjskim Vancouver – faktycznie znacznie zwiększały zainteresowanie wyjazdami do tych miejsc.

Z danych Internetowego Centrum Podróży eSKY.pl wynika, że zwiększył się głównie ruch na lotniska, które obsługują tanich przewoźników – czyli Londyn Luton i Londyn Stansted. W przypadku tego pierwszego portu więcej przylotów jest z Warszawy – o 17 proc. w stosunku do normalnego okresu, Katowic – 44 proc. i Poznania – 38 proc. Natomiast ilość lotów z Gdańska i Wrocławia pozostała na niezmiennym poziomie. W przypadku Stansted zwiększyła się liczba podróżnych wylatujących z Łodzi (o: 35 proc), Gdańska (24 proc.), Rzeszowa (52 proc.) i Szczecina (46 proc.).

- Czynnikiem, który mógł zachęcić do wyjazdów były ceny biletów. Okazuje się, że kosztują one mniej niż w tym samym okresie przed rokiem. – zaznacza Łukasz Neska z eSKY.pl. – Średnia cena przelotu w dwie strony, tanimi liniami lotniczymi to 556 zł. Impreza nie jest więc droga, zakładając, że poza samym uczestnictwem w Igrzyskach to właśnie podróż jest największym kosztem – liczba rezerwacji hotelowych wskazuje na to, że w czasie wyjazdu do Anglii w czasie Olimpiady Polacy raczej decydują się na korzystanie z gościny przyjaciół i rodziny.

Tu należy zaznaczyć, że podróż z tego samego polskiego miasta, ale na inne londyńskie lotnisko może się różnić cenowo nawet o kilkaset złotych, mimo że oba loty są obsługiwane przez tanie linie

lotnicze. Tak jest chociażby w przypadku podróży z Gdańska – osoby, które zdecydowały się na lot na lotnisko Londyn Luton zapłacą za bilet średnio 744 zł, natomiast te podróżujące na Stansted 439 zł. Odwrotna sytuacja jest chociażby w przypadku podróży zaczynającej się w Katowicach – średnia cena biletu w dwie strony do Luton kosztuje 572 zł, a do Stansted 590 zł. Te różnice cenowe mogą stanowić wyjaśnienie, dlaczego w różnych Polskich miastach popularnością cieszą się inne londyńskie lotniska.

Warto też zwrócić uwagę na to, kiedy były rezerwowane bilety – czyli z jak dużym wyprzedzeniem są planowane takie wyjazdy oraz jak długo planowany jest pobyt w samym Londynie. Rezerwacje zakładane są średnio z wyprzedzeniem 62 dniowym. Natomiast pobyt trwa średnio 8 dni.

Źródło: eSKY.pl